

Jakie wnioski płyną z wymarzniętych ozimin?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 29 marca 2016



Gdy już wiemy gdzie i jakie oziminy wymarzły, warto pokusić się o wnioski płynące z tegorocznej zimy. Co siać i czego nie siać przed zimą?

– Co kilka lat zdarzają nam się takie zimy, że straty w oziminach są spore – mówi prof. Jerzy Grabiński z [Zakładu Uprawy Roślin Zbożowych IUNG-PIB](#). – Pewne prawidłowości można zaobserwować i wyciągnąć z nich wnioski. We wszystkich tych rejonach, gdzie były temperatury poniżej zera i nie było śnieżnej okrywy, wymarzł [jęczmień](#) ozimy. To wskazuje, że trzeba się mocno zastanowić, czy go wysiewać, a jeśli jednak wysiejemy, to lepiej taką uprawę ubezpieczyć.

W dużej mierze wymarzły też **pszenice o niskim stopniu mrozoodporności, często odmiany zagraniczne.**

Radzę nie siać 1 odmiany pszenicy, ale 3 lub 4. Gdyby wymarznienia się powtórzyły, będzie mniej do przesiania.

prof. Jerzy Grabiński z Zakładu [Uprawy](#) Roślin Zbożowych IUNG-PIB

– Rolnik ma nadzieję, że dzięki zagranicznym odmianom osiągnie większy plon – mówi prof. Grabiński. – Tymczasem ostatnia zima dała solidny prztyczek odmianom zagranicznym. Jestem jedną z osób pracujących przy **Porejestrowym Doświadczalnictwie Odmianowym** i sugerujemy, by nie wprowadzano na listę odmian zalecanych tych odmian, które charakteryzują się niską mrozoodpornością.

Okazało się też, że w niektórych częściach kraju wymarzły także pszenice o mrozoodporności 4–5 w skali 9-stopniowej.

– Stąd też płyną wnioski, które warto zastosować przy następnym wysiewie ozimin – dodaje prof. Grabiński. – Radzę nie siać 1 odmiany pszenicy, ale 3 lub 4. Gdyby wymarznienia się powtórzyły, będzie mniej do przesiania.

Podkreślmy jeszcze raz drugie zalecenie prof. Grabińskiego – jeśli rolnik decyduje się na odmiany o niskiej mrozoodporności, powinien jednak ubezpieczyć uprawy. Wtedy nie straci.